GAZETKA INTERNETOWA SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 5 W PABIANICACH

> "PIĄTKA" na PIĄTKĘ <

GAZETKA 6 2004/2005

WITAJCIE SERDECZNIE W SZÓSTYM NUMERZE „PIĄTKI NA PIĄTKĘ"

Nareszcie ferie! Uczciwie wszyscy na nie zasłużyliśmy. Według najnowszych badań – każdy powinien odpoczywać tak jak lubi. Nieważne czy to będzie słodkie lenistwo pod kocem z książką w garści, czy długi codzienny spacer – mamy dwa tygodnie , aby solidnie zregenerować siły i odzyskać wigor do dalszej pracy! Jednakże dla tych, którzy otwarci są na wszelkie propozycje relaksu, nasi kochani nauczyciele przygotowali całą gamę interesujących zajęć. Są to zarówno zajęcia czysto sportowe jak i intelektualne. Zapraszamy wszystkich chętnych do wzięcia udziału w grach zespołowych, które odbędą się na sali gimnastycznej, do udziału w grach planszowych, na zajęcia w pracowni komputerowej no i oczywiście do biblioteki, gdzie spotkamy się w ramach „ Wakacyjnego klubu interesującej książki".

Zupełnie przypadkiem trafiliśmy na obchody 63 rocznicy powołania **Armii Krajowej**. Piękne i bardzo podniosłe uroczystości odbyły się 13.02.05 w kościele pod wezwaniem św. Mateusza . udział w nich wzięli : prezydent naszego miasta **prof. Jan Berner**, przedstawiciele organizacji kombatanckich, żołnierze z Kompani Honorowej z jednostki Wojska Polskiego w Łodzi, przedstawiciele szkół pabianickich oraz harcerze. W związku z w/w rocznicą stałą rubrykę naszej gazetki pt. ***„Ciekawe Rocznice"*** poświęcimy właśnie Armii Krajowej. Zachęcamy do wnikliwej lektury, gdyż naród który nie zna własnej historii po prostu umiera. Jeśli ktoś po przeczytaniu naszego artykułu, nadal będzie czuł niedosyt wiedzy, powinien zajrzeć do biblioteki szkolnej, gdzie mamy duży wybór książek o tematyce historycznej. Serdecznie zapraszamy.

Za nami karnawał. Wkroczyliśmy w okres **Wielkiego Postu**, który ma pomóc nam w przygotowaniu się do Świąt Wielkanocnych. Jest to okres wyciszenia i zadumy i aby móc w skupieniu przeżyć 45 dni wielkopostnych musieliśmy wyszaleć się i wyszumieć do woli. Była ku temu doskonała okazja, gdyż we wtorek poprzedzający Środę Popielcową, czyli w tak zwane potocznie ostatki, mieliśmy dyskotekę, a właściwie dwie! Do południa bawiły się dzieci z klas młodszych-przez nas pieszczotliwie nazywane maluchami, a po południu my-czyli uczniowie z klas starszych. Oczywiście wszyscy się świetnie bawili! Podczas imprez uczniowie zaprezentowali oryginalne przebrania, przygotowane z dużym smakiem i poczuciem humoru. Aby obejrzeć fotoreportaż z imprezy zapraszamy do obejrzenia naszej **galerii zdjęć .**

W czwartek poprzedzający ferie odbyła się uroczystość pasowania na czytelnika dla naszych kochanych pierwszaków. Z dużym skupieniem obejrzeli oni przygotowane przez uczniów z kl. II a, oraz aktyw biblioteczny przedstawienie pt. ***„Kosmici w bibliotece"***. Miało ono zachęcić maluchy do samodzielnych wypraw do biblioteki szkolnej oraz do czytania książek. Mamy nadzieję, że udało nam się nasze przedsięwzięcie i liczba aktywnych czytelników w naszej szkole powiększy się o wszystkich uczniów klas pierwszych. Bardzo serdecznie zapraszamy.

Na zakończenie pragniemy pogratulować wszystkim naszym koleżankom i kolegom osiągnięć w nauce (nazwiska wyróżniających się zaprezentujemy w rubryce – ***„Z życia szkoły”***), oraz podziękować nauczycielom za cierpliwość i serdeczność, którą okazywali nam przez cały pierwszy semestr oraz za pracę jaką włożyli w to abyśmy byli lepsi i mądrzejsi. **DZIĘKUJEMY !!!**

Teraz pozostało nam już tylko życzyć wam wszystkim (i sobie również) bezpiecznych, zdrowych, zimowych i udanych ferii.

Redakcja

CIEKAWE ROCZNICE

Powołanie Armii Krajowej

ARMIA KRAJOWA, AK, od 14 lutego 1942 działająca konspiracyjnie w kraju część Polskich Sił zbrojnych podległych rządowi RP na Uchodźstwie, powstała w wyniku scalenia wojskowych organizacji podziemnych (gł. Związek Walki Zbrojnej oraz Socjalistyczna Organizacja Bojowa, Gwardia Ludowa WRN, Obóz Polski Walczącej, Tajna Organizacja Wojskowa, część Batalionów Chłopskich i Narodowych Sił Zbrojnych).

Jej zadaniem był udział w odbudowie Państwa Polskiego poprzez odtwarzanie armii w kraju i walkę zbrojną, prowadzenie prac organizacyjno-wojskowych i szkoleniowych, działalność propagandowa, sabotaż i partyzantka.

W końcu 1942 roku AK liczyła ok.200 tysięcy żołnierzy, działały szkoły podchorążych rezerwy i szkoły podoficerskie.

Uzbrojenie pochodziło z zapasów zakopanych po wrześniu 1939, z zakupów i zdobyczy, produkcji własnej i zrzutów alianckich.

61 lat temu, 1 sierpnia 1944 roku, wybuchło Powstanie Warszawskie – największa zbrojna akcja, jaką w dziejach drugiej wojny światowej stoczono na ulicach miast i jedyna w tej skali bitwa, w której stroną walczącą były oddziały armii podziemnej. Odziały AK..

Mimo druzgocącej przewagi niemieckiej powstanie trwało aż 63 dni. Zbrojny zryw przekształcił się w długotrwałą walkę, wiążącą przez ponad dwa miesiące ogromne siły nieprzyjaciela. Słabo uzbrojeni powstańcy zadali Niemcom straty sięgające niemal 50 % ich sił zaangażowanych w pacyfikację Warszawy. Źródłem powstańczej determinacji był nagromadzony w okresie hitlerowskiej okupacji bagaż krzywd oraz silne i powszechne pragnienie odwetu za śmierć najbliższych, za tortury w katowniach gestapo, za egzekucje uliczne, za lata upodleń i upokorzenia.

W izolowanym, okrążonym mieście wszyscy mieszkańcy znaleźli się na linii frontu i wszyscy czynnie podjęli wezwanie stając do walki z wrogiem. Cena, którą przyszło zapłacić miastu za 63 dni dni wolności, była tragiczna:18 tysięcy poległych powstańców i 180 tysięcy śmiertelnych ofiar spośród ludności cywilnej, zniszczenie i rozgrabienie przez okupanta bezcennego dorobku kulturalnego, stanowiącego dziedzictwo dziesiątków pokoleń, zburzenie około 80% zabudowy miasta. Wielkość Armii Krajowej, bohaterstwo jej żołnierzy oraz wielkość i dramat Powstania Warszawskiego wpisały się na trwałe w najnowsze dzieje Polski. Jako Polacy nigdy nie możemy zapomnieć o dzielnych powstańcach, którzy oddawali swe życie za wolność stolicy.

Testament Polski Walczącej

60 lat temu ostatni komendant Armii Krajowej gen. Leopold Okulicki pseudonim Niedźwiadek wydał rozkaz o rozwiązaniu AK. Było to najprawdopodobniej w kwaterze przy ul. 7 Kamienic w Częstochowie.

60 lat temu generał napisał do swoich żołnierzy: "Daję wam ostatni rozkaz. Dalsze swe prace i działalność prowadźcie w duchu odzyskania pełnej niepodległości Państwa i ochrony ludności polskiej przed zagładą, starajcie się być przewodnikiem Narodu i realizatorami niepodległego Państwa Polskiego. W przekonaniu, że rozkaz ten spełnicie, że zostaniecie na zawsze wierni tylko Polsce, oraz by wam ułatwić dalszą pracę z upoważnienia p. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zwalniam was z przysięgi i rozwiązuję szeregi A.K.". Właśnie ze względu na tę treść rozkaz z 19 stycznia 1945 r., nazywany Testamentem Polski Walczącej, był najważniejszym wskazaniem obywatelskiej i patriotycznej postawy Polaków dążących do wolnej i niepodległej Polski.
Staraliśmy się najlepiej wypełnić rolę naszego wodza - powiedział podczas środowych uroczystości rocznicowych były podwładny generała Miron Gospodarek. *Wielu z nas zeszło do podziemia walcząc o niepodległą Polskę. Dzisiejszego dnia doczekali bardzo nieliczni żołnierze AK*.
Nie jest możliwe dokładne odtworzenie po latach działań konspiracji czasów II wojny światowej. Pytanie, gdzie ostatni komendant AK gen. Leopold Okulicki "Niedźwiadek" podpisał rozkaz o rozwiązaniu AK, pozostaje otwarte. Jednak wiarygodne hipotezy, w tym autorstwa wybitnego historyka Andrzeja Kunerta, wskazują, że nastąpiło to w Częstochowie, właśnie w konspiracyjnej kwaterze komendanta w budynku przy ul. 7 Kamienic.
Rozkaz ten zamykał pewną epokę w naszej historii i otwierał nową. Częstochowa 16

stycznia była już wyzwolona z okupacji hitlerowskiej, a zarząd nad miastem sprawowali oficerowie armii radzieckiej. Takiej rzeczywistości nie akceptował i nie godził się na nią gen. Okulicki.
Kilka miesięcy później "Niedźwiadek" został aresztowany przez NKWD. W czerwcu 1945 r. został skazany w haniebnym procesie przywódców Polskiego Państwa Podziemnego. Zmarł w więzieniu na Łubiance w Moskwie, prawdopodobnie w Boże Narodzenie 1946 r. Tablica upamiętniająca pobyt komendanta w Częstochowie odsłonięta została w październiku zeszłego roku na ścianie domu przy ul. 7 Kamienic, w którym mieściła się jego kwatera. Odsłonięcia dokonali wspólnie prezydent Warszawy Lech Kaczyński i prezydent Częstochowy Tadeusz Wrona. (ck)

NOTATKA OKOLICZNOŚCIOWA

21 lutego obchodzimy ***MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ JĘZYKA OJCZYSTEGO***. Jest to świetna okazja do tego, aby zatrzymać się chwilę w codziennym biegu i krzątaninie i zastanowić się nad niezwykle cenną spuścizną naszych przodków - nad językiem ojczystym. Naród, który zapomina o swojej historii i własnym języku - po prostu umiera. Brzmi to może nieco pompatycznie, ale to szczera prawda. Polacy udowodnili już na przestrzeni wieków, że wiedzą o tym i zawsze z całej siły starali się pielęgnować ojczystą mowę. Podczas zaborów i okupacji, kiedy to usiłowano nas germanizować i rusyfikować, szczególną rolę w obronie ojczystej mowy, odgrywał dom rodzinny, gdzie nawet pod groźbą utraty życia młode pokolenia były uczone języka polskiego. Nie powinno to nikogo dziwić, zważywszy na to, że najpiękniejsze i najbardziej nośne w swej wymowie słowa, takie jak Bóg, honor, Ojczyzna, mama, tata, kocham - zawsze wypowiada się we własnym języku. Udowodniono, że nawet poligloci, którzy znają po kilkanaście języków obcych myślą i modlą się we własnym, ojczystym języku. Pielęgnowanie "mowy przodków" to cenne ale i bardzo odpowiedzialne dziedzictwo. To od nas - młodych ludzi zależy czy nasze dzieci i wnuki będą nadal posługiwać się jakże pięknym, ale i trudnym językiem polskim. Nikogo nie trzeba przekonywać, że opanowanie całej gamy zasad gramatyki, ortografii czy składni polskiej - to nie lada wyzwanie. Dlatego też, naukę języka polskiego rozpoczynamy już w klasie zerowej i nieprzerwanie kontynuujemy aż do matury i bez względu na rodzaj szkoły jest to zawsze przedmiot priorytetowy. Aby zachęcić nas do ciągłej pracy nad doskonaleniem swoich językowych umiejętności, organizowane są krajowe imprezy mające na celu wyłonić wśród wszystkich Polaków mistrza ortografii polskiej, lub wskazać wśród osób publicznych (dziennikarze, politycy, aktorzy) tą, która najpiękniej i najpoprawniej mówi po polsku. Popieramy! Są to naprawdę wartościowe inicjatywy. Zanim jednak dojdziemy do takiego poziomu wiedzy, czeka nas sporo pracy. Niezastąpiona pomoc – skuteczna i jednocześnie bardzo przyjemna- to czytanie książek, szczególnie literatury klasycznej. Czytanie umożliwia nam poznanie bogatego słownictwa, pięknego stylu i ułatwia naukę ortografii!!!!!!!!! Ponoć kulturę człowieka ocenia się po tym jak mówi i pisze. Zachęcamy więc do odwiedzenia biblioteki szkolnej , gdzie mamy naprawdę imponujące zbiory dzieł klasyków polskich. Od Mickiewicza poprzez Orzeszkową, Żeromskiego, Prusa, Sienkiewicza i cała plejadę wielkich pisarzy polskich , aż po Lema czy Sapkowskiego...

Jesteśmy pełnoprawnymi członkami Unii Europejskiej, co pozwala nam zupełnie swobodnie poruszać się po Europie, mieszkać i pracować na jej terenie. Dlatego niezwykle ważną sprawą jest nauka języków obcych - przynajmniej jednego. Jednakże nigdy – obojętnie gdzie rzuci nas los – nie zapominajmy skąd pochodzimy, pielęgnujmy w sobie

znajomość polskiej historii i języka polskiego, oraz promujmy swoją OJCZYZNĘ na całym świecie. To nasz święty obowiązek !!!!!!!

Wielkim zagrożeniem dla czystości języka są zapożyczenia –szczególnie wśród młodzieży. Przeżywamy istny zalew zwrotów typu ” ekstra, super, market, kejsy (?)” itp. Zastanówmy się czy większości tych dziwacznych zwrotów nie można zastąpić polskimi odpowiednikami , które nie tylko nie zaśmiecają naszego słownika, ale będą zrozumiałe dla naszych rodziców i dziadków?

Już myślimy o tym, aby przyszłoroczne święto języka narodowego uczcić w jakiś specjalny sposób. O pomysłach i propozycjach będziemy informować.

REDAKTOR OPIEKUN.

"niech to narodowie wżdy postroni znają, że Polacy nie gęsi i swój język mają..."

REPORTAŻ

Minęły ferie i nasze reporterki na gorąco wyłapują relacje tych szczęściarzy, którym udało się wyjechać w góry. Chętnie o swoich wrażeniach opowiedziały dwie uczennice klas szóstych-Ola Kędzierska i Samanta Bartczak.

Samanta wypoczywała na Słowacji i w Zakopanem, a Ola tylko na Słowacji..

Obie szusowały po stokach na nartach i snowbordzie - tak twierdzą.

Pogodę miały piękną, śnieżną i mroźną-tylko pozazdrościć.

Reporterki przeprowadziły też ekspresową sondę wśród koleżanek i kolegów na temat ferii.

Okazało się, że sporo osób skorzystało z zajęć proponowanych w szkole (sala gimnastyczna, pracownia komputerowa, biblioteka, świetlica). Niektórzy odwiedzali rodzinę, inni „łapali kondycję „ na pływalni miejskiej lub na spacerach. Tak więc wypoczywaliśmy bardzo różnorodnie i bezpiecznie - wszyscy cało i zdrowo wrócili do

szkoły. Wszyscy przepytywani zaliczyli ferie do całkiem udanych. Ale nawet udane ferie mają swoją wadę. Są za krótkie i za szybko mijają. Popieramy!!! Na pocieszenie mamy bardzo dobra wiadomość-za 4 miesiące wakacje!!!!!!!!!!!!!

WIELKOPOSTNE ROZMYŚLANIA

Lazurowa grota

Był człowiekiem biednym i prostym. Wieczorem po dniu ciężkiej pracy, wracał do domu zmęczony i w złym humorze. Patrzył z zazdrością na ludzi, jadących samochodami i na siedzących przy stolikach w kawiarniach.

- Ci to mają dobrze – zrzędził, stojąc w tramwaju w okropnym tłoku. – Nie wiedzą, co to znaczy zamartwiać się… Mają tylko róże i kwiaty. Gdyby musieli nieść mój krzyż!

Bóg z wielką cierpliwością zawsze wysłuchiwał narzekań mężczyzny. Pewnego dnia czekał na niego u drzwi domu.

- Ach to Ty, Boże – powiedział człowiek, gdy Go zobaczył. – Nie staraj się mnie udobruchać. Wiesz dobrze, jak ciężki krzyż złożyłeś na moje ramiona.

Człowiek był jeszcze bardziej zagniewany niż zazwyczaj.

Bóg uśmiechnął się do niego dobrotliwie. - Chodź ze mną. Umożliwię ci dokonanie innego wyboru – powiedział. Człowiek znalazł się nagle w ogromnej lazurowej grocie. Pełno było w niej krzyży: małych, dużych, wysadzanych drogimi kamieniami, gładkich, pokrzywionych.

- To są ludzkie krzyże – powiedział Bóg. – Wybierz sobie jaki chcesz. Człowiek rzucił swój własny krzyż w kąt i zacierając ręce zaczął wybierać.

Spróbował wziąć krzyż leciutki, był on jednak długi i niewygodny. Założył sobie na szyje krzyż biskupi, ale był on niewiarygodnie ciężki z powodu odpowiedzialności i poświęcenia. Inny, gładki i pozornie ładny, gdy tylko znalazł się na ramionach mężczyzny, zaczął go kłuć, jakby pełen był gwoździ. Złapał jakiś błyszczący srebrny krzyż, ale poczuł, że ogarnia go straszne osamotnienie i opuszczenie. Odłożył go więc natychmiast. Próbował wiele razy, ale każdy krzyż stwarzał jakąś niedogodność.

Wreszcie w ciemnym kącie znalazł mały krzyż, trochę już zniszczony używaniem. Nie był ani zbyt ciężki ani zbyt niewygodny. Wydawał się zrobiony specjalnie dla niego. Człowiek wziął go na ramiona z tryumfalną miną.

- Wezmą ten! – zawołał i wyszedł z groty.

Bóg spojrzał na niego z czułością. W tym momencie człowiek zdał sobie sprawę, że wziął właśnie swój stary krzyż, ten, który wyrzucił, wchodząc do groty.

B. Ferrero, Lazurowa grota, w: Śpiew świerszcza polnego. Krótkie opowiadania dla ducha, Warszawa 2001.

Najtrudniejszym pytaniem, jakie sobie człowiek zadaje, jest pytanie o krzyż. Sensu własnego krzyża nie da się odkryć, jeśli nie odkryje się najpierw sensu Krzyża Chrystusa. Wielki Post jest zaproszeniem do tej refleksji…

Ks. Krzysztof Pawlina

Z krzyżem spotykamy się bardzo często. Każdy z nas ma w domu krzyż, jeśli nie wiszący nad progiem, to na pewno stojący (niezbędny przy wizycie księdza po kolędzie). Krzyże wiszą w pracowniach w naszej szkole, w urzędach naszego miasta. Idąc ulicą widzimy krzyże na kościołach, przed kościołami, na rozdrożu, w miejscach, gdzie zdarzył się wypadek i na cmentarzach.

W Wielkim Poście częściej zastanawiamy nad znaczeniem krzyża, pomaga nam w tym nabożeństwo Drogi Krzyżowej (w naszej parafii w piątki o godz. 16^{00}). Każde takie nabożeństwo jest przypomnieniem bólu, jaki Jezus musiał wycierpieć dźwigając Krzyż, a później umierając na Nim. W obliczu Tego Krzyża łatwiej nam zrozumieć nasze cierpienia, trudności. Tylko w tym Krzyżu jest ukojenie, pocieszenie i zbawienie, dowód ogromnej miłości Boga do człowieka. Czterdzieści dni Wielkiego Postu są chwilą, aby znów sobie to uświadomić, przypomnieć.

Zachęcając do refleksji, życzę owocnego przeżywania Wielkiego Postu.

PAULINA DZIUBCZYK

KĄCIK SPORTOWY

Pierwszy miesiąc Nowego Roku za nami, a z nim kolejne sportowe emocje i zmagania. Styczeń to nie tylko mróz i zabawy na śniegu. To także miesiąc przeznaczony w tym roku na **Mistrzostwa Pabianic szkół podstawowych w mini piłce koszykowej.** Oczywiście nie obyło się bez udziału reprezentacji naszej szkoły. Dwie drużyny dziewcząt i chłopców podjęły wyzwanie zdobycia najwyższego miejsca na podjum. Zadanie nie było łatwe, bo do walki oprócz SP 5 stanęły: SP 3, SP 8, SP 13, SP 14 i SP 17. Wszystkie reprezentacje szkół zostały podzielone na dwie grupy „A" i „B", w których to rozegrały systemem każdy z każdym poszczególne mecze. Obie nasze drużyny wzięły udział w trzech spotkaniach zakończonych sukcesem i zdobyciem IV miejsca

na podjum. Tym razem panowie i panie idą krok w krok. Kto wie czym zaskoczą nas w kolejnych sportowych zmaganiach .

A oto nasza reprezentacja dziewcząt: **Hećmańczuk Jessica, Sulima Magda, Becht Beata, Kędzierska Aleksandra, Kukieła Paulina, Piechulska Daria, Jach Agnieszka, Wróblewska Paulina, Smedsrud Camilla, Hiller Paulina, Wilczek Justyna, Lipińska Ewelina, Walczak Aleksandra, Olejnik Emilia, Lewandowska Agnieszka,** opiekun: pani **Lidia Golewska**.

Reprezentacja chłopców to: **Olszewski Patryk, Kłodaś Przemysław, Balcerski Mateusz, Frankiewicz Michał, Wołosz Daniel, Wróbel Adrian, Szmyt Damian, Holwek Jakub, Sokołowski Piotr, Biegało Marcin, Królik Jakub, Brzozowski Daniel, Zdziech Damian,** opiekun: pan **Wojciech Woźniak.**

A czy wiecie, że koszykówka została wymyślona w grudniu 1891 r. przez dr Jamesa Naismith'a, nauczyciela Międzynarodowej Szkoły Ćwiczeń YMCA w stanie Massachusetts.
Dr Naismith wymyślił tę grę, aby zlikwidować nudę nękającą jego studentów podczas zimowych treningów gimnastycznych. Postarawszy się o dwa kosze, używane przy zbiorze brzoskwiń, polecił przybić je w dwu końcach sali gimnastycznej, znalazł piłkę futbolową i opracował przepisy aktualne do dziś. Inspiracją stała się dla niego dziecięca gra popularna w Ontario nazywana "Kaczka na kamieniu" (Duck-on-a-Rock). Pierwsza gra odbyła się 15 grudnia 1891. Naismith umieścił w sali dwa kosze i podzielił swoich uczniów na dwa 9-osobowe zespoły. 15 stycznia 1892 zasady koszykówki zostały opublikowane.

Koszykówka rozpowszechniła się najpierw w USA, a potem dotarła do Europy. Dodano ją do programu olimpiady w Berlinie w 1936.
Dość już o koszykówce. Zajmijmy się inną dyscypliną jeszcze mało rozpowszechnioną wśród uczniów naszej szkoły , a mianowicie piłką nożną raczki. Szóstka chłopców reprezentująca naszą szkołę miała okazję zmierzyć się w tej naprawdę niełatwej dyscyplinie z uczniami szkół podstawowych z Bychlewa, Pawlikowic oraz Piątkowiska. Rozgrywki mające miejsc na terenie sali gimnastycznej w Bychlewie odbyły się w systemie każdy z każdym, a nasza reprezentacja zajęła w nich IV miejsce. Szkoda tylko, że zabrakło naszej reprezentacji żeńskiej, bo widok dziewcząt zmagających się z piłką nożną jest naprawdę imponujący. Pozazdrościć takiego ducha walki.
A nasza reprezentacja to: **Łuczak Filip, Smedsrud Mariusz, Szymczak Damian, Brzeski Kamil, Swieczewski MichaL, Zdziech Damian**, opiekun: **pani Joanna Jarmakowska**.

Z ŻYCIA SZKOŁY

Oto osoby, które w I półroczu roku szkolnego 2004/2005, w klasach I-III osiągnęły najlepsze wyniki w nauce i czytaniu:

NAUKA:

Kl. I a: Adam Galczak, Kamil Jabłoński, Tymoteusz Zwierzchowski, Iga Kubańczyk, Natalia Łukasik
Kl. I b: Angelika Szynka, Dawid Mirojan, Krzysztof Szubertowicz, Betina Pyszel
Kl. I c: Kinga Sobczak, Dominik Sikorski, Kinga Raźniewska, Krzysztof Kamiński, Daniel Owczarek
Kl. II a: Marta Kociszewska, Małgosia Świeszewska, Marta Kosicka, Ola Oracz, Bartosz Gorczycki
Kl. II b: Jakub Michalak, Klaudia Marczak, Emilia Wolniak, Patrycja Stachanowska, Karolina Bolek, Konrad Leimert, Jakub Iench, Anita Kriger
Kl. II c: Magdalena Brzozowska, Karolina Marcinkiewicz, Kinga Stankiewicz, Michał Ciesielski, Grzegorz Janicki, Karolina Lipińska, Katarzyna Suwald
Kl. III a: Wioletta Krygier, Krzysztof Woźniak, Kamil Stulczewski, Kinga Nąckiewicz
Kl. III b: Adrian Adamczyk, Sylwia Kleśta, Hubert Borowiecki, Joanna Gaweł, Zuzanna Holweg, Dawid Jurga, Adrian Kossakowski
Kl. III c: Iga Dąbek, Piotr Dylakiewicz, Marta Lech, Ewelina Pieloch, Klaudia Bilariusz, Arek Stankiewicz, Natalia Kamińska, Izabela Beze

CZYTANIE:

klasa IIc - 346
klasa IIa - 248
klasa IIb - 242

Kl. II a: **Bartosz Gorczycki, Marta Kosicka, Małgosia Świeczewska**
Kl. II b: **Karolina Bolek, Pamela Małolepszy, Emilia Wolniak**
Kl. II c: **Paulina Janiak, Wiola Malinowska, Karolina Marcinkiwicz**
Kl. III a: **Angelika Kałużna, Joanna Pawelska, Krzysztof Woźniak**
Kl. III b: **Adrianna Adamczyk, Joanna Gaweł, Sylwia Kleśta**
Kl. III c: **Izabela Beze, Iga Dąbek, Marta Wróblewska**

GRATULUJEMY!!!

---

1. Szkoła podstawowa nr 142 w Łodzi ogłosiła miedzyszkolny konkurs przeznaczony dla uczniów klas IV-VI szkół podstawowych i dla uczniów gimnazjów. Konkurs będzie obejmował trzy zagadnienia
   - praca plastyczna, polegająca na wykonaniu książki artystycznej
   - praca plastyczna, polegająca na wykonaniu jedną z technik drukarskich portretu ulubionego bohatera literackiego
   - praca plastyczna, polegająca na wykonaniu jedną z technik drukarskich ekslibrysu zbiorów prywatnych lub biblioteki szkolnej.

WSZYSTKICH CHĘTNYCH ZAPRASZAMY DO BIBLIOTEKI SZKOLNEJ
W CELU ZAPOZNANIA SIĘ Z REGULAMINEM I ZASADAMI KONKURSU.

2. Panie nauczycielki ze świetlicy szkolnej oraz wszystkie dzieci, które pozostają pod
Ich opieką, już teraz zapraszają na wernisaż prac dzieci, prac wykonanych na zajęciach plastycznych w świetlicy szkolnej.
Wernisaż odbędzie się jako jedna z imprez uświetniających Międzynarodowy Dzień Dziecka, a otworzy go występ dzieci z koła teatralnego, które działa również pod czujnym okiem pań opiekujących się na co dzień świetlicą. Dzieci zaprezentują przedstawienie „Kopciuszek" autorstwa J. Brzechwy. Przedstawienie jak i wernisaż przygotowywane są z dużym rozmachem. Trzymamy kciuki i życzymy powodzenia.

3. Niedługo, bo już 21 marca, będziemy radośnie witać wiosnę. W tym roku pierwszy
Dzień wiosny będzie nosił nazwę „Spring day"i tego dnia nastawiamy się na bliższe spotkanie trzeciego stopnia z .....Unią Europejską, a właściwie z jej konstytucją.
Z nieoficjalnych, lecz wiarygodnych źródeł dowiedzieliśmy się, że spotkanie to zapowiada się całkiem interesująco

4. Wszystkim przedstawicielom tzw. „brzydszej połowy ludzkości", czyli krótko mówiąc-
wszystkim panom-przypominamy o Międzynarodowym Dniu Kobiet, który przypada
jak zwykle 8 marca. Postarajcie się panowie, aby jeśli nie kwiatem, to choć miłym słowem uświetnić ten wyjątkowy w roku dzień.

Nauczycielka do Jasia:
- Przyznaj się, ściągałeś od Małgosi!
- Skąd pani to wie?
- Bo obok ostatniego pytania ona napisała: "nie wiem", a ty napisałeś: "ja też"

Baca wlecze do lasu ścierwo psa. Sąsiad zagaduje:
- A co to się stało, kumie?
- Aaaa... musiołek go zastrzelić!
- To pewnie był wściekły, co???
- No, zachwycony to nie był!!!

Szkot wsiada do taksówki i pyta:
- Ile zapłacę za przejazd na dworzec?
- Dwa funty.
- A za walizkę?
- Walizkę zawiozę za darmo.
- To proszę zawieźć ją na dworzec, a ja pójdę piechotą!

Mały Szkot mówi do ojca:
- Tato, kup mi na urodziny łyżwy!
- Przecież latem nie jeździ się na łyżwach!
- To kup mi w zimie.
- Ale w zimie nie masz urodzin!

Umęczony klient żali się psychologowi:
- Od miesięcy prześladuje mnie koszmar. Śni mi się, że ktoś ciągle za mną chodzi.
- Kim pan jest z zawodu?
- Przewodnikiem.

Jechał chłop wozem i uderzył konia batem. Koń odwraca łeb i mówi:
- Jak mnie jeszcze raz uderzysz, to ci tak z kopa oddam, że się w lustrze nie poznasz!
Chłop zdziwiony:
- Pierwszy raz w życiu słyszę - żeby koń mówił!
- Ja też - przytaknął siedzący obok chłopa pies.